

KS. JERZY CUDA

ANTROPO-LOGIKA KOMPLEMENTARNEJ NIEROZŁĄCZNOŚCI PROBLEMATYKI „DASEIN CZŁOWIEKA” Z PROBLEMATYKĄ „AUTOPRZEKAZU BOGA”

ANTHROPOLOGIC OF COMPLEMENTARY INSEPARABLENESS
OF „HUMAN DASEIN” WITH PROBLEMS OF „GOD’S AUTO-TRANSFERENCE”

A b s t r a c t. The issues of the article bring together, inspired by Heidegger’s hermeneutical interpretation of complementarity, problematic aspects of human Dasein with issues of God’s auto-transference. Interest in this complementarity is at its core an interest in the possibility of cognition and realisation of human identity. The article’s analysis is divided into two fundamental parts: introduction and development. The first part introduces in a synthetic way problems of anthropological inseparableness of the relation “Dasein of human–God’s auto-transference”. The second part develops an interpretation of the historical process of that relation (Dasein–Sein; Dasein–Nihilism) revealed through the auto-transference explanation of human identity. The essence of the historical genesis of human identity is Christological unification of people according to the pattern of the Trinitarian Community of Love. In that light, the creative-salvative process of anthropogenesis can be identified with a process of ecclesio-genesis. This should be acknowledged in the definition of contemporary globalisation.

Key words: analysis of human Dasein: boundless openness of questions; God’s auto-transference: anthropological necessity; human Dasein – God’s auto-transference: inseparable complementarity; ecclesio-logic of anthropogenesis; existential risk of contemporary globalisation.

WPROWADZENIE

Proponowana w artykule hermeneutyczna refleksja stanowi swego rodzaju kontynuację zainteresowania treścią publikacji, w tytule której zawarte jest pytanie: Czy człowiek jest dowodem istnienia Boga?¹

Bóg, z którym relacja jest warunkowana możliwością (koniecznością) udowodnienia Jego istnienia, nie jest Bogiem, a dążenie do poznawczego dysponowania takim „dowodem” jest bluźnierstwem. W kontekście tej radykalnej interpretacji Heideggera wskazuje się na jej bliskość idei „śmierci Boga”, o jakiej mówi Nietzsche².

Przedmiotem zainteresowania niniejszego artykułu nie jest problematyka możliwości (niemożliwości) konstrukcji dowodu na istnienie Boga, chociaż na drodze wielości i różności tworzących go antropo-logicznych interpretacji pojawi się kluczowa problematyka istnienia Boga. Sformułowanie tytułu wpisuje te interpretacje w hermeneutyczną problematykę „Dasein człowieka”, z czym łączy się postulat ich rezygnacji z „terenów” metafizycznych abstrakcji i towarzyszenia człowiekowi w jego czasowo-przestrzennym (empirycznym) świecie.

Zdając sobie sprawę z odkrywalnej w historii filozofii wielości i różności treści pojęcia „Dasein” widzimy w pojęciu „Dasein człowieka”, podobnie jak Heidegger, problematykę hermeneutycznej analizy „odślaniającej strukturę i sens ludzkiego «bycia w świecie»”³.

W podejmowanych próbach analiz pojęcia „Dasein człowieka” pojawia się pluralizm aspektów jego interpretacji, co owocuje postępowaniem integralności rozumienia tego pojęcia. Istotne w problematyce tego rozumienia jest skupienie uwagi na antropo-logice koherencji tych aspektów. Tego rodzaju koherencja jest odkrywalna w wielości i różności zagadnień, składających się na proces analizy rzeczywistości „Dasein człowieka”, przy czym możliwe jest porządkowanie różnych interpretacji wokół określonych „słów kluczowych”: „bycie”–„byt” (*Dasein–Sein*); „bycie w świecie” (*in der-Welt-sein*); „całość” (*das Ganze*); „pytająca otwartość rzeczywistości” (*grenzenlose Fraglichkeit*);

¹ Por. J. CUDA. *Człowiek dowodem istnienia Boga?* Katowice: Studio Noa 2010.

² Por. W. WEISCHEDEL. *Der Gott der Philosophen. Grundlegung einer philosophischen Theologie im Zeitalter des Nihilismus. Zwei Bände in einem Band.* Darmstadt: Primus Verlag 1998 s. 489 (cz. 1).

³ A. WAWRZYNIAK. *Dasein.* W: A. MARYNIARCZYK (red.). *Powszechna Encyklopedia Filozofii.* T. 2. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2001 s. 413.

„mówienie–słuchanie” (*Sagen–Hören*); „tajemnica” (*Geheimnis*); „doświadczenie «Skąd–Dokąd» (*Vonwoher*)? itd.

Wszystkim aspektem interpretacji rzeczywistości „Dasein człowieka” ma towarzyszyć świadomość, że ta rzeczywistość stanowi jego „podstawową faktyczność”: istoty „wrzuconej” w tę rzeczywistość⁴. Pytający w tej faktyczności o swoją tożsamość (Kim jestem?) człowiek może dostrzec w swoim „Dasein” sytuację celowej drogi, na której pojawia się możliwość odpowiedzi.

Człowiek, dostrzegając w złożoności sytuacji swego „Dasein” („Mit-sein”) możliwość (konieczność) rozumienia własnej tożsamości („Kim jestem?”) nie zmierza do uwolnienia tej sytuacji z jej pytającej otwartości (*Fraglichkeit*). W tej otwartości samo „Dasein” człowieka może być interpretowane jako celowy proces (celowa droga), stając się dla ludzkiego myślenia możliwością rozważania problematyki tożsamości człowieka w pytającej otwartości „Vonwoher”? („Skąd–Dokąd”)?⁵.

Wnikając interpretacyjnie w tę otwartość, człowiek może dochodzić nie tylko do przedmiotowego dysponowania różnymi tworamii własnego myślenia (języka), lecz także do odkrycia możliwości podmiotowej relacji z „Kimś”. Tożsamość tego „Kogoś”, nieujmowalna w granicach interpretacji filozoficznych i teologicznych, nie mieści się w treści tradycyjnych pojęć („Najwyższy Byt”, „Absolutny Duch” itd.). Jediną możliwością celowej z Nim relacji stanowią historyczne zdarzenia, w których przemawiał do ludzi „wielokrotnie i na różne sposoby” (Hbr 1,1). Ta „Przemowa” jest „Jego Autoprzekazem”, którego motywacja jest antro-po-logiczna. W tajemnicy swego istnienia (*Deus absconditus*) wyjaśnia On człowiekowi (*homo absconditus*) sens (cel) „wrzucenia” jego „Dasein” w czas i przestrzeń rzeczywistości świata. Możliwość zrozumienia tego sensu, równoznaczna z możliwością zrozumienia tożsamości człowieka, jest darem tego Autoprzekazu.

W kontekście wielu aporycznych prób nazwania Autora tego „przekazu” (przemowy) można poprzestać na definicji: „Ten, który przemówił do człowieka”. W Autoprzekazie Jego przemowy objawione tajemnice Bożego Życia stają się równocześnie tajemnicami życia ludzkiego. Wraz z informacją, że jego Stwórcą jest Tajemnicza Wspólnota Trynitarnego Życia Miłości, czło-

⁴ „...die grundsätzliche Faktizität des Menschen: das Geworfensein in ein «da»”: J. GRONDIN, *Heidegger und Hans-Georg Gadamer. Zur Phänomenologie des Verstehens-Geschehens*. W: D. THOMÄ (Hrsg.), *Heidegger-Handbuch. Leben – Werk – Wirkung*. Stuttgart: Verlag J.B. Metzler 2005 s. 388.

⁵ Por. „Das Vonwoher der Fraglichkeit”: W. WEISCHEDEL, *Der Gott der Philosophen* s. 206 n.

wiek otrzymuje wyjaśnienie własnej tożsamości, przeznaczonej do uwiecznienia w Tajemnicy tej Bożej Wspólnoty.

Tożsamość człowieka, stworzonego „na obraz” swojego Stwórcy, stanowi więc tajemnicę relacji miłości, która jako „obietnica” jest „zadaniem” realizacji miłości Boga i ludzi. Kluczowy dla tej realizacji dialog jest otwarty wolnością człowieka, przy czym problematyka dramatu tego otwarcia istnieje w historii ludzkości nie tylko jako „teoretyczna możliwość”, lecz także jako „praktyczna faktyczność”.

Zbuntowana wolność człowieka pozbawiła go faktycznie wejścia do Trynitarniej Wspólnoty Miłości, co było równoznaczne z utratą możliwości realizacji własnej tożsamości. Historia ludzkości stała się więc „czekaniem” (adwentem) na dar nowego Przekazu Boga, przywracającego ludziom możliwość dialogicznej kontynuacji (miłość) ich teo-logicznej (Chrysto-logicznej) Antropogenezy.

*

W kontekście formalnej i merytorycznej wielości uwzględnionych dotąd zagadnień, przypomnijmy, że łączy je problematyka „Dasein człowieka”. W antro-po-logice pluralizmu aspektów analizy rzeczywistości tego „Dasein” jest odkrywalny paradoks refleksji nad możliwością i niemożliwością poznania tożsamości człowieka. Ten paradoks staje się źródłem aporyczności interpretacji definicji: „Człowiek, czyli ten, kto «zna samego siebie»”⁶. Jeżeli warunkiem poznania tożsamości człowieka jest odkrycie jej tajemnicy w tożsamości Boga, to taka antro-po-logiczna wiedza może być tylko darem Bożego Autoprzekazu.

Wynika stąd prosty wniosek wskazujący na nierozłączność problematyki „Dasein człowieka” z problematyką „Autoprzekazu”.

W centrum zainteresowania tą nierozłącznością jest problematyka możliwości poznania tożsamości człowieka. Otwarta bezgraniczną „pytajnością” (*Fraglichkeit*) czasowo-przestrzenna rzeczywistość ludzkiego „Dasein” nie dysponuje taką antro-po-logiczną możliwością przed nawiązaniem celowej Rozmowy z odkrywalnymi w niej znakami Przemowy Boga.

Można zatem tak rozumować, że stwórczej decyzji powołania do istnienia człowieka, istoty, która zna swoją tożsamość, towarzyszyła decyzja daru Autoprzekazu jego Stwórcy, umożliwiająca to poznanie.

⁶ Encyklika *Fides et ratio* 1.

Problematyka „Dasein człowieka” stanowi więc w istocie rzeczy problematykę „Autoprzekazu Boga”.

I. DASEIN CZŁOWIEKA

1. DASEIN–SEIN

Treścią pojęcia „Dasein” staje się wszystko, co istnieje w czasowo-przestrzennej rzeczywistości świata. To „istniejące” (skała, zwierzę, człowiek, maszyna, dzieło sztuki itd.) spotyka się we wspólnej informacji: „to JEST”. Refleksja nad wielością i różnością tego „BYCIA” (*Dasein*) może zapytać o warunkujący je fundamentalny BYT (*Sein*). Wraz z tym pytaniem, towarzyszącym historii myśli ludzkiej, staje przed krytyczną refleksją człowieka, skomplikowana problematyka relacji pojęć: BYCIE (*Dasein*)–BYT (*Sein*). Aporyczność interpretacji tej relacji pojawia się nieraz w alternatywie „identyczność–różność”. Można powiedzieć, że hermeneutyka dzieli w tym kontekście historyczną bezradność wielkich filozoficznych poszukiwań (metafizycznych, fenomenologicznych, transcendentálnych, egzystencjalnych, religijnych) itd.⁷ Zaangażowana w te poszukiwania filozofia Heideggera rozróżnia dwie możliwości refleksji nad pojęciem BYTU:

(1) refleksja nad BYTEM (*Sein*) odkrywalnego w świecie BYCIA (*Dasein*) poznawalnych rzeczywistości.

(2) refleksja nad BYTEM (*Sein*) jako takim. Według Heideggera nie ma odpowiedzi na pytanie szukające wyjaśnienia treści takiego pojęcia BYTU. Samo zatem postawienie tego pytania nie ma sensu, ponieważ treść tego pojęcia nie mieści się w całości rzeczywistości stanowiącej BYCIE (*Dasein*).

Pojęcie BYTU (*Sein*) dzieli swoją niepojmowalność z pojęciem PRAWDY (*Wahrheit*)⁸. Antropo-logika perychorezy tych pojęć jednoczy je na interpretacyjnej drodze, na której od merytorycznej i formalnej analizy rzeczywistości „ludzkiego Dasein” oczekuje się nieraz konfrontacji z problematyką tożsamości człowieka. Tutaj trzeba mieć na uwadze rozumowanie Heideggera, które

⁷ Por. T. RENTSCH. „*Sein und Zeit*”. *Fundamentalontologie als Hermeneutik der Endlichkeit*. W: D. Thomä (Hrsg.). *Heidegger-Handbuch* s. 53.

⁸ „Der Mensch ist [...] vom Sein selbst in die Wahrheit des Seins «geworfen» [...]”: W. WEISCHEDEL. *Der Gott der Philosophen* s. 466 (cz. 1).

odrzuca sugestię rozdziału interpretacji pojęcia BYTU (*Sein*) od pojęcia BYCIA człowieka (*Dasein*), Czy ta antropo-logiczna nierozłączność interpretacji BYTU i BYCIA generuje nadzieję wyjaśnienia pojęcia tożsamości człowieka? Różne ujęcia tej problematyki nadziei są odkrywalne w wielości historycznych konstrukcji metafizycznych paradygmatów (antycznych, średniowiecznych, nowożytnych itd.), które pozostawiły w historii myśli ludzkiej różne koncepcje BYTU (*Sein*). W tym kontekście mówi się także o historycznym aspekcie problematyki BYTU (*Sein*), przy czym wymowne jest sformułowanie Heideggera: „Seinsgeschichte”⁹. Jednak dramatycznym doświadczeniem w historii antropo-logicznych interpretacji pojęcia BYTU (*Sein*) jest aporyczny fakt niemożliwości ostatecznego wyjaśnienia pojęcia tożsamości człowieka.

2. DASEIN – NIHILIZM?

W sygnalizowanej problematyce perychorezy pojęć BYTU (*Sein*) i PRAWDY (*Wahrheit*) jest odkrywalna problematyka nierozłączności relacji BYTU (*Sein*) z BYCIEM CZŁOWIEKA („Dasein des Menschen”). W tej relacji nie ma miejsca na problematykę NIHILIZMU, przy czym jego synonimem nie jest bezgraniczność pytającej sytuacji (*Fraglichkeit*) „ludzkiego Dasein”, otwartego relacją z warunkującym je fundamentalnym *Sein*. Otwarta tą relacją czasowo-prze-strzenna CAŁOŚĆ DASEIN CZŁOWIEKA (ludzkości) jest formalnie i merytorycznie nieujmowalna. W interpretacji tej CAŁOŚCI należy mieć na uwadze to, że nie jest ona zamkniętym „stanem”, lecz otwartym „procesem”, którego problematyka „początku” i „końca” nie opuszcza terenu otwartych pytań, na którym człowiek staje się istotą szukającą zrozumienia swego *Dasein* w świecie, w który został „wrzucony” (*geworfen*). Skoncentrowana na problematyce tego zrozumienia hermeneutyczna refleksja towarzyszy drodze historycznej egzystencji człowieka kluczowymi pytaniami „SKĄD – DOKĄD”? (*Vonwoher?*), co wprowadza do interpretacji tej egzystencji fundamentalną kategorię TAJEMNICY¹⁰.

Interpretowana kategorią „tajemnicy” złożoność „Dasein człowieka” staje się rzeczywistością częściowo poznawalną i niepoznawalną, zbliżającą i równocześnie oddalającą człowieka od odpowiedzi na pytanie „Kim jestem?”.

⁹ Por. „Seinsgeschichte und Seinsgeschick”: W. WEISCHEDEL. *Der Gott der Philosophen* s. 467 (cz. 1).

¹⁰ Por. „Geheimnis und Vonwoher”: W. WEISCHEDEL. *Der Gott der Philosophen* s. 225 n.

W tym kontekście można rozważyć odkrywalną u Heideggera propozycję „oczekiwania w gotowości” na „nadejście BYTU”, co skojarzone z nadzieją konstruowania „budowli” tożsamości człowieka, nie widzi możliwości jej finalizacji, ponieważ jej główny architekt „nie znalazł klucza, którym by chciałby otworzyć *Dasein* i wejść do środka”¹¹.

Godne uwagi stają się w tym kontekście hermeneutyczne próby analizy treści wspomnianego wyżej tajemniczego pojęcia *Vonwoher*. To pojęcie, wpisane w transcendencję bezgraniczności pytań ludzkiego *Dasein*, nie jest zagrożone interpretacyjnym zagubieniem, przejmując funkcję swego rodzaju klucza, który wspomnianym wyżej problematykom „całości” (*Ganzheit*) i „tajemniczości” (*Geheimnis*) rzeczywistości „*Dasein* człowieka” otwiera perspektywę refleksji antro-po-logicznych.

Filozoficzno-teologiczna interpretacja tych perspektyw może poprzestać na formalnych konstrukcjach wiarygodnej wiedzy (teorii), której przedmiotowość pyta „w CO należy wierzyć?”. Jednak możliwość funkcjonowania pojęcia *Vonwoher* w misterium transcendencji pytań, w którą „wrzucona” jest rzeczywistość „*Dasein* człowieka”, może generować swego rodzaju podmiotowość jego interpretacji, dostrzegając w nim funkcję znaku wskazującego na KOGOŚ, odkrywalnego w tajemnicy obiecującej wyjaśnienie antro-po-logicznego „początku” i „końca” otwartej transcendencji ludzkich pytań.

W teo- oraz filo-zoficznej interpretacji możliwości takiego wyjaśnienia pojawia się problematyka jego „boskiej genezy”, przy czym nie brak prób kojarzenia transcendentnej treści tajemniczego pojęcia „SKĄD – DOKĄD”? (*Vonwoher?*) z tradycyjną ideą „ukrytego Boga” (*deus absconditus*)¹². Idąc tą drogą refleksji, można odkryć nadzieję sensownego oczekiwania na tajemniczą przemowę („AUTOPRZEKAZ”) wyjaśniającą człowiekowi jego tożsamość.

Można w tym miejscu zapytać, czy mamy do czynienia z drogą inspirowaną myślą Heideggera. Jest do przyjęcia sugestia, że ta myśl nie narzuca teologiczno-filozoficznej refleksji formalno-merytorycznych norm konstrukcji sensownych koherencji, pamiętając o tym, że sam autor *Sein und Zeit* tolerował myślowe skoki („Sprung des Denkens”), budując często rozumowania bez troski o ich łączenie „mostami” interpretacji z innymi „brzegami refleksji” („Das Denken ohne Brücke”)¹³.

¹¹ J. ŻELAZNA. *Egzystencjalna i struktury heideggerowskiego Dasein*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika 1993 s. 9-10.

¹² „Allerdings ist es nich ohne Bedenklichkeit den Begriff des deus absconditus auf das Vonwoher anzuwenden”: W. WEISCHEDEL. *Der Gott der Philosophen* s. 227 (cz. 2).

¹³ Por. tamże s. 486 n. (cz. 1).

II. AUTOPRZEKAZ BOGA

1. DASEIN CZŁOWIEKA – AUTOPRZEKAZ BOGA:
ANTROPO-LOGICZNA KOMPLEMENTARNOŚĆ

Średniowiecze pozostawiło w historii myśli filozoficznej jej specyficzny paradygmat, który nadal inspiruje współczesne badania szukające kryteriów definicji „filozoficznej teologii”¹⁴. Upraszczając sprawę można powiedzieć, że całość chrześcijańskiej myśli skupiała zawsze uwagę na relacji Słowa Objawienia z historycznymi wydarzeniami, przy czym tej relacji towarzyszyło fundamentalne pytanie, dlaczego słowo, wypowiedziane w określonym miejscu i czasie historii, ma być zobowiązujące dla jej całości?¹⁵ Problematykę możliwości odpowiedzi na to pytanie łączono zasadniczo z problematyką możliwości poznania tożsamości Tego, który do ludzi przemawiał „wielokrotnie i na różne sposoby” (Hbr 1,1).

Wracając w tym miejscu do naszych refleksji, skupionych na analizie czasowo-przestrzennej rzeczywistości „Dasein człowieka”, można ponownie skupić uwagę na odkrywalnej w niej problematyce możliwości „oczekiwania” na przemowę KOGOŚ, którego obecność jest „wyczuwalna” w misterium sensownego otwarcia tej rzeczywistości transcendencją pytań (*Vonwoher*). Przeniesienie problematyki tego „oczekiwania” do rzeczywistości historycznych zdarzeń staje się swego rodzaju wymogiem antro-po-logicznej „całości” dialogu tej przemowy, przy czym kluczowym zagadnieniem staje się konieczność poznania tożsamości uczestników tego dialogu (Boga i człowieka).

Skupiając uwagę na tym zagadnieniu, sięgnijmy do rozumowań M. Schele-
ra, który twierdzi, że „możliwy rodzaj doświadczenia i poznawania jakiejś przedmiotowości i realności zawsze stosuje się do jej istoty”¹⁶. Istotą Boga jest niepoznawalność i nawiązanie z Nim poznawczej relacji może nastąpić wyłącznie dzięki Jego AUTOPRZEKAZOWI¹⁷.

Podstawowym darem historycznego „Autoprzekazu Boga” jest informacja o Jego ISTNIENIU. Ta informacja wyczuwana *implicite* w analizie czasowo-przestrzennej rzeczywistości DASEIN CZŁOWIEKA, została *explicite* potwierdzo-

¹⁴ Por. tamże s. 118 n. (cz. 1).

¹⁵ Por. R. SCHAEFFLER. *Philosophische Einübung in die Theologie*. Bd. 1. *Zur Methode und zur theologischen Erkenntnislehre*. Freiburg–München: Verlag Karl Alber 2004 s. 37 n.

¹⁶ M. SCHELER. *Wolność, miłość, świętość*. Kraków: Znak 2004 s. 129.

¹⁷ Por. tamże.

na historycznym darem zewnętrznej PRZEMOWY BOGA, której antropo-logiczna wiedza przekroczyła granice poznawczych możliwości „ludzkiego Dasein”.

2. OBJAWIONE AUTOPRZEKAZEM WYJAŚNIENIE TOŻSAMOŚCI CZŁOWIEKA

Pytającemu o tożsamość Boga człowiekowi objawiono, że Bóg jest Tajemnicą Trynitarnej Wspólnoty Miłości, w której człowiek ma uwiecznić swoją tożsamość, stworzoną „na obraz” Boga (Rdz 1,27). Wynika stąd, że tożsamość człowieka, będąc tajemnicą Miłości, ma strukturę dialogu, co oznacza, że jej „być albo nie być” jest także warunkowane stworzoną wolnością człowieka.

Dramat pierwotnego wyboru człowieka, pozbawiając go życia w trynitarnej wspólnotce miłości, odebrał mu tym samym możliwość realizacji ludzkiej tożsamości, zamieniając jego historyczne istnienie w sytuację absurdu. Wpisana w historię ludzkości nadzieja oczekiwania (adwentu) na stwórczo-zbawczą odnowę możliwości dialogicznej realizacji tożsamości człowieka, była nadzieją warunkowaną trynitarным darem Miłości. Historyczny znak tego daru, to znaczy krzyżowa ofiara Jezusa Chrystusa, umożliwiła ponownie „przstęp” (Ef 2,18) ludzi do Trynitarnej Wspólnoty Miłości, co jest równoznaczne z odnową dialogicznego procesu realizacji tożsamości człowieka, która odtąd jest znów przedmiotem nadziei i zadaniem.

Czasowo-przestrzenna rzeczywistość „Dasein człowieka” stała się więc po stwórczo-zbawczych wydarzeniach historią „Autoprzekazu Boga”, który w tej historii nie tylko przemawia do człowieka, lecz sam stał się człowiekiem, łącząc trynitarną tajemnicę swej boskiej osobowości z konkretem pozytywnych i negatywnych doświadczeń ludzkiej wolności. W tym kontekście trzeba mieć na uwadze to, że historyczne „Dasein człowieka”, inspirowane informacjami, których źródłem jest „Autoprzekaz Boga”, nie jest w stanie adekwatnie zinterpretować doświadczeń Inkarnacji Bożego Syna: Dziecka zrodzonego z Dziewicy, Nauczyciela otoczonego uczniami na palestyńskich drogach; umierającego na krzyżu umęczonego Jezusa i Jego pustego grobu, ożywionego atmosferą nadziei zmartwychwstania ludzkości itd.

W Chrysto-logicznej koherencji AUTOPRZEKAZU słów i czynów Jezusa odkrywalna jest perychoreza nierozłączności problematyki genezy tożsamości człowieka z problematyką jego uczestnictwa w Życiu Trynitarnej Wspólnoty Miłości. Jest to problematyka antropo-logiki uniwersalnego JEDNOCZENIA na historycznej drodze czasowo-przestrzennego „Dasein człowieka”. Interpretacja

złożoności problematyki tego historycznego JEDNOCZENIA staje się, w istocie rzeczy, interpretacją problematyki złożoności sakramentalnej struktury i działania INSTYTUCJI Chrystusowego KOŚCIOŁA. Wynika stąd, że wielość i różność interpretacyjnych aspektów, spotykających się w analizie złożoności dynamicznej rzeczywistości „DASEIN CZŁOWIEKA”, zmierza do wspólnego horyzontu ANTROPOGENEZY, która – w istocie rzeczy – jest także EKLEZJOGENEZĄ. Inaczej mówiąc, horyzont stwórczo-zbawczej aktualizacji TOŻSAMOŚCI CZŁOWIEKA, jako horyzont jednoczącej genezy SPOŁECZNEGO PODMIOTU, staje się horyzontem „CAŁOŚCI”, jednoczącej zmierzające do niej „CZĘŚCI”. W strukturze tego „hermeneutycznego koła” problematyka „Dasein człowieka” spotyka się w nierozłącznej komplementarności z problematyką „Autoprzekazu Boga”, co nie pozwala idącym drogą czasu ludziom zapomnieć, że powinni iść RAZEM aż do WIECZNEGO ZJEDNOCZENIA w trynitarnej tajemnicy tożsamości „Człowieka Doskonałego” (Ef 4,13).

III. WNIOSKI

1. EKLEZJO-LOGIKA ANTROPOGENEZY

Wielość i różność uwzględnionych dotąd w naszych rozważaniach zagadnień spotyka się na drodze poszukiwania odpowiedzi na pytanie „Kim jest człowiek?” Wspólnym przedmiotem zainteresowania tego badawczego pluralizmu jest więc problematyka tożsamości człowieka. Sformułowanie tytułu naszego artykułu proponuje rozważenie tej problematyki zarówno w analizie rzeczywistości „Dasein człowieka” jak również w interpretacji „Autoprzekazu Boga”.

W ukazanym wyżej zarysie analizy „Dasein człowieka” pojawiła się paradoksalna równoczesność możliwości i niemożliwości poznania tożsamości człowieka. Objawiona człowiekowi „Autoprzekazem Boga” antro-po-logiczna interpretacja, nie ulegając determinacji paradoksalnym ujęciem, informuje jednoznacznie, że poznanie tożsamości człowieka jest wpisane w jej definicję. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że realizacja tego poznania nie jest problematyką określonej „części” historycznej drogi ludzkości, lecz jej „całości”. Powiedzieliśmy, że celem tej drogi jest ZJEDNOCZENIE ludzi w trynitarnej wspólności wiecznego życia, co oznacza, że jest to droga uniwersalnego JEDNOCZENIA. Historia ludzkości, jako stwórczo-zbawczy proces ANTROPOGENE-

ZY, jest więc w istocie rzeczy jednoczącym procesem EKLEZJOGENEZY. Ponieważ istotą tego procesu jest Miłość, więc jego realizacja jest także warunkowana ludzką wolnością.

Problematykę tego warunkowania można obserwować w każdym wieku historii ludzkości, przy czym aktualny wiek XXI skupia szczególną uwagę na problematyce globalizacji, której dialektyka cieszy i przeraża. Obok optymizmu globalnego doświadczenia postępu (naukowego, kulturalnego, ekonomicznego itd.) pojawia się pesymistyczny dramat doświadczenia globalnej wspólnoty przemocy oraz globalnej wspólnoty cierpienia i ubóstwa¹⁸.

Zapowiedziom globalnych projektów towarzyszy zwykle optymizm zapewnien, że są one jedynymi nośnikami niezawodnych nadziei. Niestety w doświadczeniach płynącego czasu „niezawodne” nadzieje umierają często w aporycznej rozpacz. Jednak w tej dramatycznej sytuacji może także przetrwać zagadkowy płomyk nadziei, w której rodzi się przekonanie, że odrzucona w całości wizja globalizacji jest warta częściowego zainteresowania.

W specjalnym numerze „Polityki” umieszczono między innymi artykuł *Śmierć człowieka ekonomicznego*, w którym autor kontynuuje problematykę łączącą wszystkie opracowania wymownym tytułem „Trzęsienie kapitalizmu”¹⁹. Przedmiotem zainteresowania tych opracowań jest między innymi pozornosc oczekiwanej stałości kolejnych, następujących po sobie, globalnych wizji samowystarczalnego dysponowania całością historii ludzkości. Problematyka rozczarowania tą pozornością, obok lęku aporycznej bezradności, może także mobilizować do krytycznej postawy, szukającej twórczej alternatywy do kryzysowego dramatu. Taką ewolucję rozumowań można, na przykład, odkryć w następującym cytacie „Jeszcze kilkanaście lat temu apostołom neoliberalizmu wydawało się, że działania wspólnotowe to wyraz komunistycznych ciągłot. Dziś widać doskonale, że bezinteresowna współpraca nie jest wbrew naturze. To natura *Homo economicus* okazała się zbyt prymitywna, dlatego nie przetrwał on „próby historii”²⁰.

Wyróżniona ekonomiczną Nagrodą Nobla (2009) E. Ostrom w swoich badaniach wykazuje, „że nie mniej silną namiętnością człowieka jak egoizm jest pragnienie współpracy i bezinteresownej wymiany”²¹.

¹⁸ Por. O. HÖFFE. *Mala historia filozofii*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN 2006 s. 273.

¹⁹ Por. E. BENDYK. „Polityka”, wyd. specjalne 1:2012 s. 99 n.

²⁰ Tamże s. 100.

²¹ Por. tamże.

W rozmowie z Jackiem Żakowskim Richard Florida, twórca pojęcia „klasa kreatywna”, powiedział: „[...] musimy stopniowo zmieniać nasze wyobrażenie świata, szczęścia, postępu, rozwoju. Musimy być mniej skoncentrowani na dobrach materialnych i indywidualnej konsumpcji, a bardziej na niematerialnych wartościach – na wolności, indywidualnym rozwoju, relacjach międzyludzkich, kulturze. Musimy zacząć bardziej sobie cenić to, kim jesteśmy, a mniej to, co mamy i konsumujemy. Musimy budować takie społeczeństwa, w których każdy będzie mógł bardziej być sobą, a mniej obstawionym gadżetami produktem sztucznie kreowanych pragnień”²².

W cytowanym wyżej fragmencie cennej rozmowy dominuje powtarzające się słowo „musimy”. W spontanicznej reakcji na zestawione postulaty powinność ich akceptacji robi wrażenie rzeczy oczywistej. Sprawa się komplikuje, gdy tym postulatom towarzyszą pytania o ich genezę, celowość, treść, realizację itd. W jakiej „księdze” należy szukać odpowiedzi na te pytania?

Ks. prof. M. Heller, sięgając do tradycyjnego podziału na Księgę Przyrody i Księgę Objawienia, odpowiada korzystając komplementarnie z treści obydwu Ksiąg, wskazując przy tym na źródło wiarygodności swojej wiedzy: „Gdybym nie był człowiekiem religijnym, to nauka byłaby dla mnie grą z przyrodą, wrywaniem kawałków wiedzy. A tak mam poczucie, że siadłem do gry z Panem Bogiem, dysponentem sensu i tajemnicy – i to jest fascynujące”²³.

Kontynuacja swego rodzaju odpowiednika takiej komplementarnej mądrości jest także odkrywalna w treści naszego artykułu, którego antropo-logika scala komplementarnie problematykę rzeczywistości „Dasein człowieka” z problematyką „Autoprzekazu Boga”.

BIBLIOGRAFIA

- BENDYK E.: „Polityka” 1:2012 (wyd. specjalne) s. 99 n.
CUDA J.: *Człowiek dowodem istnienia Boga?* Katowice: Studio Noa 2010.
HÖFFE O.: *Mala historia filozofii*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN 2006.
Język Pana Boga. Rozmowa z ks. prof. M. Hellerem. „Polityka” 11:2012 (wyd. specjalne) s. 116 n.

²² Tamże s. 118.

²³ Por. *Język Pana Boga. Rozmowa z ks. prof. M. Hellerem*. „Polityka”, wyd. specjalne 11:2012 s. 116 n.

- SCHAEFFLER R.: *Philosophische Einübung in die Theologie*. Bd. 1. *Zur Methode und zur theologischen Erkenntnislehre*. Freiburg–München: Verlag Karl Alber 2004.
- SCHELER M.: *Wolność, miłość, świętość*. Kraków: Znak 2004.
- THOMÄ D. (Hrsg.): *Heidegger-Handbuch. Leben – Werk – Wirkung*. Stuttgart: Verlag J.B. Metzler 2005.
- WAWRZY尼亚K A.: *Dasein*. W: A. MARYNIARCZYK (red.). *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. T. 2. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2001 s. 413-414.
- WEISCHEDEL W.: *Der Gott der Philosophen. Grundlegung einer philosophischen Theologie im Zeitalter des Nihilismus. Zwei Bände in einem Band*. Darmstadt: Primus Verlag 1998.
- ŻELAZNA J.: *Egzystencjalna i struktury heideggerowskiego Dasein*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika 1993.

ANTROPO-LOGIKA KOMPLEMENTARNEJ NIEROZŁĄCZNOŚCI PROBLEMATYKI
„DASEIN CZŁOWIEKA” Z PROBLEMATYKĄ „AUTOPRZEKAZU BOGA”

S t r e s z c z e n i e

Tworzące treść artykułu zagadnienia spotykają się w inspirowanej myśłą Heideggera hermeneutycznej interpretacji komplementarności problematyki „Dasein człowieka” z problematyką „Autoprzekazu Boga”. Zainteresowanie tą komplementarnością jest, w istocie rzeczy, zainteresowaniem możliwością poznania i realizacji tożsamości człowieka. Rozumowania artykułu dzielą się na dwie zasadnicze części: Wprowadzenie i Rozwinięcie. Pierwsza część zapowiada syntetycznie problematykę antropologicznej nierozłączności relacji „Dasein człowieka”–„Autoprzekaz Boga”. Druga część rozwija aspektowo interpretację historycznego procesu tej relacji: Dasein–Sein; Dasein–Nihilizm; objawione Autoprzekazem wyjaśnienie tożsamości człowieka itd. Istotą historycznej genezy tożsamości człowieka jest chrystologiczne jednoczenie ludzi „na obraz” trynitarnego Wspólnoty Miłości. Stwórczo-zbawczy proces antropogenezy jest więc procesem eklezjogenezy, co powinna mieć na uwadze definicja współczesnej globalizacji.

Słowa kluczowe: analiza „Dasein człowieka”: bezgraniczna otwartość pytań; „autoprzekaz Boga”: antropologiczna niezbędność; „Dasein człowieka”–„autoprzekaz Boga”: nierozłączna komplementarność; eklezjologia antropogenezy; egzystencjalne ryzyko współczesnej globalizacji.